



6.04.2017 Podczas posiedzenia plenarnego Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, w dniach 3-6 kwietnia 2017 r. – poseł Janusz Zemke wypowiedział się w następujących debatach.

### **Negocjacje ze Zjednoczonym Królestwem w związku ze złożoną przez nie notyfikacją o zamiarze wystąpienia z Unii Europejskiej**

– Debata, jaką obecnie odbywamy, jest jedną z najważniejszych w dziejach Parlamentu Europejskiego. Po raz pierwszy bowiem, nie ustalamy zasad przystąpienia do Unii Europejskiej, tylko warunki wystąpienia jednego z państw członkowskich z Unii.

Chcę w związku z tym zwrócić uwagę tylko na jeden z tych aspektów wyjścia. Wielka Brytania, jako członek Unii Europejskiej wpłacała do jej budżetu corocznie około 17 miliardów euro, a otrzymywała około 6 miliardów. Pozostałe środki, czyli ponad 10 miliardów euro, co roku, były wykorzystywane na finansowanie inwestycji w wielu państwach członkowskich, w tym w Polsce. Państwa te planowały zatem swoje wydatki w oparciu o środki, jakie zapewniał budżet UE, pochodzący także z brytyjskich wpłat. W negocjacjach z Wielką Brytanią, trzeba zatem domagać się, by wywiązała się ona do końca ze swoich zobowiązań finansowych, gdyż były one jednym z ważnych źródeł środków unijnych przeznaczanych dla pozostałych państw.

Polska, podobnie jak inne państwa członkowskie, musi mieć pewność, że realizowane przez nią inwestycje zostaną sfinansowane przez budżet Unii Europejskiej. Dlatego też uważam, że Komisja Europejska, prowadząca negocjacje w imieniu 27 państw UE powinna konsekwentnie rozliczyć zobowiązania finansowe pomiędzy Zjednoczonym Królestwem, a Unią Europejską.

### **Dochodzenie dotyczące pomiarów emisji w sektorze motoryzacyjnym**

– Z uznaniem odnoszę się do pracy, jaką wykonała komisja śledcza Parlamentu Europejskiego w sprawie pomiarów emisji spalin w sektorze motoryzacyjnym.

Przedstawione sprawozdanie liczy aż 112 stron i nie sposób w krótkim uzasadnieniu głosowania przedstawić wszystkich argumentów, dlatego tak postąpiłem.

Podstawowym argumentem jest to, że koncerny produkujące samochody osobowe nie mogą bezkarnie oszukiwać swoich klientów i niszczyć środowisko naturalne poprzez znacznie większą – niż deklarowana – emisję spalin do atmosfery. Mocna pozycja tych koncernów spowodowała, że państwa, w których produkują swoje samochody nie sygnalizowały nagannych praktyk koncernów. Tylko zatem niezależna kontrola na poziomie europejskim, jest w stanie przeprowadzić rzetelne badania emisji zanieczyszczeń, wychwycić urządzenia fałszujące pomiary, a także wydać rygorystyczne zalecenia dla koncernów motoryzacyjnych.

Ponieważ sprawa ma charakter bezprecedensowy i dotyczy milionów osób, które nabyły samochody w dobrej wierze i w przekonaniu, że są to samochody nowoczesne i ekologiczne – należałoby ponawiać badania rzeczywistego stanu technicznego sprzedawanych samochodów.

Wielkie koncerny mają bowiem naturalną skłonność do maksymalizacji zysków, co może się odbijać na jakości sprzedawanych samochodów. Zachęcam zatem do kontynuacji prac przez właściwe, niezależne agencje, funkcjonujące na poziomie Unii Europejskiej.

MT

Strasburg, 6 kwietnia 2017 r.

\*\*\*